

Administration of Actionars.

Kaź. Dorszyński, wicepr. 695 Milwaukee Ave, Chicago. Józef Kwaśniewski, secr. 678 Milwaukee Ave, Chicago. Kaź. Bączkowski, wiceocr. 31 Chapin Street, Chicago. W. J. Lewandowski, cashier. 11 Court Str. Chicago. Wal. Piotrowski, cashier. 350 Milwaukee Str., Milw., Wis.

Rates of Advertising

Table with 2 columns: Rate type and Price. One line once \$0.50, One inch once 1.00, One inch one year 10.00

Office 465 Mitchell Street, Milwaukee, Wis.

The 'ZGODA' Printing Office executes all kinds of Job printing. All communications must be addressed: „Zgoda” 465 Mitchell str. Milwaukee Wis.

ZGODA Organ Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki wychodzi w każdą Srodę. w Milwaukee Wisconsin 465 Mitchell Str. Pronumerata wynosi w Ameryce rocznie \$2 00 Po za oceany \$3.00

Zarząd Akcyjnyjuszów.

Kaź. Dorszyński, wicepr. 695 Milwaukee Ave w Chicago. Józef Kwaśniewski, secr. 678 Milwaukee Ave w Chicago. Kaź. Bączkowski, wiceocr. 31 Chapin Street w Chicago. W. J. Lewandowski, kasjer. 11 Court Str. w Chicago. Wal. Piotrowski, kasjer. 350 Milwaukee Str. w Milw., Wis.

Cena Ogłoszenia.

Od wiersza drobnego druku w kolumnie raz jeden 25c. Od cała \$1.00. Przy powtórzeniu połowę. Ogłoszenia kupieckie od cała druku w kolumnie, na rok \$10.00

Poszukiwania rodzinne lub przyjaciół i znajomych niżej cała druku 50c. Przy powtórzeniu połowę. Wszelkie pieniądze mają być przesyłane ręcznie Kasyera „Zgody” pod adresem: Waleaty Piotrowski 350 Milwaukee St, Milwaukee, Wis. Korrespondencje nie dotyczące się Redakcji i wszelkie zażalenia mają być przesyłane do J. Kwaśniewski 678 Milwaukee Ave, Chicago Ill. Korrespondencje, dotyczące się Redakcji, ogłoszenia, zasługujące jakichkolwiek wiadomości od gazety, winny być przesyłane wprost: Do Redakcji „Zgody” 465 M tohell Str. Milwaukee, Wisconsin. Rekopiama się nie zwracają.



Nr. 38 Milwaukee, Sroda dnia 28go Listopada 1883 r. Rok 2. Wydawnictwo i własność Tow. Akcyjnego Związku Nar. Pol. w St. Zj. Pół. Ameryki. [Redaktor J. W. Dorszyński.] Drukarnia i ekspedycja 465 Mitchell Str. Milwaukee, Wis. Entered at the Post Office at Milwaukee Wis., and admitted for transmission through the Mails at second class Rates.

Od Administracji.

Podajemy do ogólnej wiadomości Sz. Publiczności Polskiej, że obywatel Józef Przygint nieuczajony 1144 Allen str. został mianowany kolektorem „Zgody” z upoważnieniem odbierania pieniędzy za wystawianiem kwitów na drukowanych blankietach Zgody. Należność na Zgodę zapłacić można, albo pod adresem obywatela „T. Grotzki 185 Chryste Str., New York N. Y., Station B.” albo za pokwitowaniem do rąk następujących pp. agentów: w Nowym Yorku: St. Sleszynski 79 Division Str. J. Patrzykowski 138 Ludlow St. w Brooklinie E. D. & GREEN POST: P. D. Teodor Kornobis 159 5-th St. Brooklyn E. D. A. Odasz, 856 Fulton Str. Brooklyn w Jersey City: P. Leon Jurkowski, 454 Grove Str. W. Budzyński, 43 Coles Str. w PHILADELPHIA PA: Patrokoński róg 6tej & Thompson Str. J. Lipiński, 104 N. 2ga alica. J. Andrzejkiewicz, 60 N. Front Str. w PITTSBURGH PA: J. Rosinski, L. B. Home stead Alleghany Co. w CHICAGO ILL. Do Rządu Centr. Zw. N. Pol. na ręce jener. agenta M. Kucery 186 W. 12-th Str. M. Majewski 709 Milwaukee Ave. A. Drzymała 91 Canalport Ave. E. Dankowski 58 Liberty Str. St. Lauffera 123 Brown Str. Sowardzi 449 S. Desplain Str. Fr. Koeh 734 W. 18 Str. w SAN FRANCISCO CAL: P. B. L. Esaki 1235 Market Str. w GRAND RAPIDS, MICH: P. M. Głównyński, 22 W. Bridge Str. w LOUISVILLE KY: Jan Richter, 15ta ulica między Bowman i Portland Ave. w SOUTH BEND IND: Bolesław Stwiński. w DAYTON, OHIO, W. Y. Frybeski, 12 str. head of Washington. w DETROIT MICH: Pan Jan Dembiński 474 Orleans Str. w DU LUTH: M. Ludwikowski cor. Junction & Nubraska Ave. w MILWAUKEE, WIS: Wojciech Mi-halak, 788 3 ave. Krause, naczelnicy na Franklin str. w 1wszej Wardzie. Piotr Skrzyński 939 Doty str. w Poniatowski Wis. Józef Blaska. w Albert i Sank Rapids Min. Jan Wamka. w Chicago Jan Przemieniecki 518 18-th str. upoważniony do kolektowania pieniędzy. w LEMONT ILL. M. Szlachetka.

Biblioteki Polskie i Moskale.

Moskale odgrywają w Europie rolę cywilizowanego narodu. W ich piśmie czytadł można najpiękniejsze odczyty z hasłami wolności i niepodległości, pełne oburzenia na dzikość i barbarzyństwo naprzykład Turków. Chęć oni jednym skokiem stanąć na czele chrześcijańskich narodów i wysiorować się na obrońców cywilizacji. Cała ta czynność prowadzona jest pomimo Polski i po nad Polską, zdeptana i zniszczona ich barbarzyńska stopa. Oni, co nas dusili i duszą, sądzą, że gdy Europa weszła w ich tkliwość dla uciśnionych południowych Słowian, powierzy im obronę cywilizacji, której nie Turcy, ale oni zagrabają, rozgrzeszy ich ze złrodnia, jakie w Polsce czynili i czynią, i tak rozgrzeszonym, oczyszczonym, dozwolili pod fałszywymi przybraniami hasłami robić nowe zabory. Tem udawaniem Moskale obrażają moralność i sumienie ludów. Czyni ono podobne wrażenie, jak gdyby mordercy, którego ręce zbrozoczone krwią liczynek ofiar, jakie sam pomordował, wzięwszy na siebie suknie kapłańskie, głoszą naukę miłości i pokłapania, po to tylko, żeby wymordować bezkarnie oszukanych tą nauką w chwili, gdy z afroznią staną w okolo niego i przymają jego przewodnictwo. Gdy Moskale zabierali się do odegrania tej niewłaściwej sobie roli, zapamiętali o palcu Bozym, który wskazuje sprawiedliwości zbrodniarzy ukrywających się; zapamiętali, że żyją ofiary ich dzikiej nieważności, które wydają głos przestrogi dla oszukanych. Polacy spełnili swój obowiązek i zdarli maskę z komedyjantów, pod którą Europa ujrzała straszne, wykrzywione barbarzyństwem moskiewskie oblicze. Prasa polityczna polska w szeregu artykułów przypomina przeszłość i opisuje fakta okrucieństwa moskiewskiego,

w obec którego błędna okrucieństwa turkowie nad Słowianami. Jako jedno z tych przypomnijmy sobie wandalizm moskiewski i wojnę wypowiedzianą przez Moskale bibliotekom polskim. Kreśląc fakta tej wojny, z góry zapowiadamy, iż zaledwo część ich zdolano zbierać, że więc obraz tej wojny jest niezupełny, na opisane bowiem wszystkie rabunków za mało artykułu, potrzebnych tomów całych, taką wielką ich ilość znajdują dzieje porobiorow Polski. Już w roku 1794ym, gdy Prusy z Krakowa wywoziły skarbiec koronny, który od lustracji roku 1730go zawierał już tylko same regalie w liczbie 6 koron, a stare pergaminy, ze szkoda dla dziejopisarstwa, wydano żydom na rozszarpanie i roztrwonienie. Moskale wywozili do Petersburga najzamożniejszą podówczas w Europie bibliotekę Załuskich, zawierającą 426,264 tomów ksiąg i rękopisów i 24,572 rycin. Przy pakowaniu rabusie zastosozywali nie paki do księzek, ale książki do pak, i rozpiływali nie mogące wejść dobrze do skrzyni. W roku 1820ym po Polockich Jezuitach zabrali bibliotekę i bardzo bogaty gabinet fizyczny wraz z olbrzymim na owe czasy skarbem 231,000 rubli sr. wynoszącym. W lat osiem później przywłaszczyli sobie znnow 40 innych bibliotek bazylijskich. W roku 1832ym przeniesli do carskiej biblioteki w Petersburgu zbiory warszawskiego uniwersytetu, zawierające 150 tysięcy ksiąg, w ich liczbie 25,000 rękopisów, 7000 inkunabułów, 12,000 rękopisów, gabinet zoologiczny, który miał 2500 sztuk, mineralogiczny 1500, fizyczny 400, chemiczny 2000, lekarski 3000, budowniczy 2400, sztukowy 100,000, medal 700 i zbiór numizmatów bardzo bogaty. Tenże los spotkał zbiory Towarzystwa Przyjaciół Nauk i część zbiorów Czartoryskich, którzy w Puławach mieli 17,000 samych ksiąg polskich, 2,000 rękopisów i bardzo wiele innych dzieł obcych. Bibliotekę warszawskich Pijarów Moskale palili, wyrzucali na ulicę i w inny sposób marnowali. Niszczili też zbiory osób prywatnych lub je przywłaszczali sobie w miarę humoru, Polakom zaś kazali jeszczełożyć koszt na wywiezienie z kraju dobra naczego! Bogatą księżniczkę wileńskiego uniwersytetu, zawierającą przeszło sto tysięcy dzieł i zbiory bardzo cenne owej sławnej wszechniocy, do której po naukę przyjeżdżali nawet z oddalonych Szkocji, wywieźli również do siebie. Bibliotekę wileńskich nauczycieli i różne księżnice prywatnych osób również popalili. Wielką bibliotekę Krzemienieckiego liceum zabrali i co było można z własnej Czackiego biblioteki. Złupili prztem kraj z tych bibliotek, które mu przypadły po skasowaniu w latach 1832, 33 i następnych klasztorach polskich. Wiele archiwów prywatnych na Litwie i miejskich, jako też bibliotek, galery obrazów znikło podczas wojny roku 1831go, straszniejszych od niej łupieżcza moskiewskiego żołdactwa i jeszcze straszniejszych konfiskatach rządowych w czasie pokoju dokonanych. Postępowanie wywiczonych w rabunku przedmiotów cywilizacyjnych Moskale za panowania Aleksandra II, „majającego stanowić nową erę w moskiewskich dziejach”, wchodzi w inny zakres: mnić baczą na zabór polskich umysłowych skarbow, ale z tem większą zaciekością niszcza je i truć. Każdy dom szlachecki większy miał swe archiwa; obywatela Litwy, Zmudzi, Korony, Białej Rusi, Podola i Wołynia dość skrzętnie gromadzili różne wydania, to nowe, to stare; w wielu dworach były naukowe gabinety — a wszystko to zginiło z rozkazu Murawiewa wieszateła, Kaufmanna, Potapowa, Bezaka w okropnych latach po roku 1863! Pozostałe można już polizczyć na palcach. Dzieje tego strasznego rabunku,

zwaszcza na Litwie i Białorusi, opowiadano szczegółowo, okazują całą azjatycką naturę Moskale, którzy narzucają się Słowianom na obrońców i zjednoczycieli, tępią i niszczą cywilizację słowiańską tam, gdzie ona objawiła się najdzielniej, t. j. w ziemiach polskich. W roku 1863im w Warszawie zrzucono na stopy książki i pamiątki, pomiędzy którymi był fortepian Chopina, jako też obrazy i posagi mieszczanów pałacu Zamojskiego, spalili je pod stopami pomnika Kopernika wraz z zbiorami hrabiego Andrzeja Zamojskiego, które szczególnie obfitowały w bardzo cenne mapy starożytne. Jednocześnie uczynili to samo w Wilnie na Pohulance ze zbiorami Antoniego Jeleńskiego. Tenże sam los spotkał nagromadzone dzieła sztuki i nauki u inflanckich obywateli, gdzie Moskale i moskiewscy kolekte (posielańcy) zalali cały kraj innymi pożarów, że wyglądał, jak jedno wielkie ognisko. Tu znikło dla świata na zawsze w r. 1863 i 64ym pół miliona ksiąg i inne nieocenione zbiory bogactw i świątliwych obywateli tamecznych, z których jeden hr. Leon Plater później był rozstrzelany w Dynaburgu. Wymienimy tylko: Dągde, własność Kazimierza Bujnickiego, zanego i świątelnego starca, która utęga odłowitemu zniszczeniu, a z nią biblioteka i cenne pamiątki sędziwego jej pana, autora „Pamiętników Jordana” i wielu innych powieści, wydawcy „Robona”; Kumbul hrab. Platerów i okolice tychże majatki; Wyski hr. Mohla; dobra hr. Borchów, oraz wszystkie inne inflanckie dwory. W nich oprócz rodzinnych archiwów, przedmiotów sztuki i zbytku, poszły z dymem tak rzadkie dzieła, jak naprzykład u Mohłów jedno z najstarszych dzieł literwskich: „Postilla Catholicae taj est Isguldimas Evangelii Kiekwienos Nedielos in Swentes per wisus metus per Kuniga Mikaloju Dauksza, kanaunika Medniku insz lankiszka perguldita” (po polsku znaczy: ks. Wik. Dankszy Postylla K., czyli wykład ewangelii niedzielnich itd.), piękne, in folio, 1599go roku drukowane w Wilnie, wszystkie kroniki polskie, ruskie, inflanckie szczególnie i wiele bardzo innych rzadkości. Gdy zane Wyrtyki wypędzali z Wilna i kościół ich zabierali, aby w klasztorze osadzić monaszy, psuli i niszczyli kościelne obrazy, liczną zaś ich bibliotekę, zwaszcza pedagogiczną, powyrzucali do ogrodu, gdzie tylko jedni żydzi ośmielili się w nocy zakradnąć i zbierać przedwilgotniałe i poobdzierane już książki. Żołnierze pod wielkim sekretem noszili je lubownikom po miesiące i koszt sprzedawali po kilka kopiejek. W czasach demonstracji i po wstaniu przy każdej rewizji zabierano na Litwie i Białorusi wszystkie książki i papiery bez wyjątku, a kto o nie upominał się, był notowany jako „miateżnik” (brutownik) i guł w więzieniu. Książki te bardzo rzadko szły do komisji śledczej, policyjnej podpalali nie mi w domu piece, bo polskich książek lękali się; topiono je nawet w Wilni i Wilejce. Żeby pójść na Sybir, dość było denuncyacji, że kto posiadał bibliotekę, dla tego też na wsi zakładnicy obywatela starali się je chować lub niszczyć, bo nawet znalezione na gruncie stawały się powodem do aresztowania jego właściciela. Rozrzucono po różnych miejscach, zachowywane w lasach, odrynach i innych opuszczonych chatach, albo u włościan, poginęły w ten sposób wielkie biblioteki Oskierków, Giejsztorów, Ostortów, Sieciechów, Sawicz-Zabłockich, Hłasków, Korsaków itd. Z niemi razem ginęły rodzinne archiwa i wszelkie zbiory lubiących nauki litewskich obywateli. Majrow, Wasiliew i sławny z bicia po twarzy kobiet Saracow, wileński policmajstrowie, bardzo wiele wojennych

naczelników, sprawców i gubernatorów, oraz wszelkich innych urzędników, wstawili się najokrutniejszą wydzieda i rabunkiem. Gubernator Skwarew złupił i okradł dwór hrabiego Walekiego, który miał bardzo wiele cennych pamiątek po francuzkich Burbonach; zniszczone i zrabowane wycobywatele Francuzka p. de Fleury Sztogówkę, gdzie starożytno wielkiej wartości archeologicznej portrety królów i hetmanów polskich sprzedawano podług czepkucy nej kontrabandzie sztuka na sztuka po 40 kopiejek, starozakonni zakryli te obrazy jedynie dla suszenia w ich maki i krochmalu. Tam kapitan Dmitriew zabral między innymi wielkiej archeologicznej wartości uniform księcia Józefa Poniatowskiego. To samo powtórzyło się w Czajach hr. Załuskich, w Łukawicy i Piotrkowie hr. Kazimierza Starzewskiego, w Zawadach Siedoholskiego, w majatku p. Snieżki, w Strabli hr. Wiktora Starzewskiego, w Wojniczuch Piotra Tysski, w Pakoiniewie Kurzenickiego i dwa razy w Ruce hrabiny Tomaszowej Potockiej i w wielu innych miejscach. Co jednej guberni Grodzieńskiej; coż owo i wszędzie kraju? W Szepielowach, w Kiersnowskiem, komisarz włościanki Tarasiewicz urządził w pałacu obore, chlewy, kloaki i lupanary, a wszystkie rzeczy znajdujące się w nim, w tej liczbie zbiory naukowe były zniszczone, albo porzucane przez jego faworytów. Majatki Narbutów, Łaskowskich, Jelskich i tysiąca innych obywateli na Litwie, wystawione na moskiewski rabunek, utraciły w nim wszystkie skarby swoje, mogące świadczyć o wysokiej kulturze narodowej. Obywatel N. N., któremu zabrano jego bibliotekę, również na litwie, bogatą zwaszcza w dzieła przyrodnicze i lekarskie, gdy ją ulokowaną w złe porządku i opuszczonym wojskowym śpiączniku, własne swe dobro wykradł w nocy, wspanęszy w garść wazyltyn miejscowym urzędnikom i „smotrytelom” okolo 14,000 rs. Cenzor Andrzej Engiel z Żyda Niemiec, a z Niemca Moskale, gdy potrzebowal pieniędzy, odbywał w najczystszy sposób rewizyjną u księgarzy i antykwary literackiego zanku w Wilnie, i pomimo wzięcia od nich pieniędzy (z czem wcale nie krył się), opieczętował ich wszystkie książki, przewoził do siebie na Saska kępe (w Wilnie) i tam po raz wóry wzięwszy cd nich kubam, pozwalał je wykradać z paki, gdy zś uważał, że mogą mu jeszcze dać więcej, powtarzał raz jeszcze próbę i uciekającej łowil na podwórzu. W takiej niecenności i postępkach podobnych Moskale szli jeden przed drugim na wyścigi, a polowanie na książki i pamiątki odbywały osoby najmniej do niego upoważnione przez władzę, nawet córki cywilnych urzędników, biada zaś temu dworom było, gdzie jakiegokolwiek spotykali obrazy. Kozacy i żołnierze kilni je spisami, oficerowie zapalali na nich zapalki, wycinali swe nazwiska, krałali je i plwali na portrety, nie wylęczając wojennego naczelnika wileńskiego, Chowańskiego, Borejszy, naczelnika w Belsku, generała Maniukina, Ganeckiego, Biklanowa i wielu innych. Ten ostatni uził portretu księcia Sauguski zamiast tacy pod amowar, a gdy od spadłego węgla tlić się zaczął, wystrzelił przez okno to piękne dzieło sztuki. Od Baklanowa lepszym nie był nikt, ten kozacki ataman należał jeszcze do Wandałów bardzo umiarkowanych, przechodził go pod tym względem nie jeden generał i oficer wyższy, mający liberalizm i postępowanie w języku. Troche innej natury są postępkami z wileńskimi bibliotekami klasztornymi, skonfiskowanymi w 1863 i 64ym roku, i z tamczennym muzeum. Pierwsze były zabrane i podzielone

w jednej części pomiędzy schizmatyckie monastery i osoby „wysoko postawienne”, a reszta ich miała być wcielona do zamierzonego moskiewskiego muzeum w Wilnie. To zaś, opisywane tylekroć przez naszych uczonych, dawne muzeum wileńskie, w które hr. Eustachy Tyszkiewicz włożył swój cały majątek, poświęciwszy wszystkie na jego założenie i ustawienie wzbogacanie, zostało zrabowane i prawie całe wywiezione do Petersburga, bo do nowego moskiewskiego muzeum w Wilnie i w temże mieście będącej moskiewskiej „Publicznej Biblioteki” weszło przedmiotów bardzo nie wiele. W muzeum Tyszkiewicza było na parę miesięcy przed lipiec 18,123 tomów, z których przeszło 6000 stanowiło własność prywatną, ulokowaną tam tylko do czasu, kilka tysięcy autografów, 4000 rycin, sztukowy, blasz medycznych rytowanych, drzeworytów, wykonanych wyłącznie przez krajowych artystów, i 10 tysięcy okazów mineralnych, oraz bardzo wiele przedmiotów sztuki i archeologicznych zabytków. Obrano je z przedmiotów, a wiele rzeczy drożych dla Polaka zniszczone lub sprzedano, naprzykład płaszcz Mickiewicza, który sprzedano żydom (później wykupiony), szafirok księcia Józefa Poniatowskiego gdzieś zginął, a cudownie piękną statuetkę Sosnowskiego: „Połączenie dwóch litw” polamaną skrzynią skargi uszkodzono itd. To grabież wpędziła przed czasem do grobu nieceniasa rzeczonego muzeum, hr. Eustachego Tyszkiewicza († 1873), który zawsze odzywał się, że nie przeżyje „tego najdroższego dziecka” swojego. Biblioteka wileńskiego szlacheckiego Instytutu i wszystkie onego zbiory podzielił się Bóg wie gdzie, bo do gimnazjum wpłynęła z nich tylko jedna szósta część, a zbiory księży i profesorów w Wilnie również zginęły bezpowrotnie dla narodu. Krótki to opis rabunków bibliotek i pamiątek polskich. Wojna, jaką im Moskale wypowiedzieli, zawziętość, z jaką je niszczyli i ulowili, ażeby się potem przed cudzoziemcami popisać jako własnym dobytkiem, jaskrawie wykazuje azjatycki, przeciwny europejskiej cywilizacji charakter Moskale i ich wielkie barbarzyństwo. Ażeby na przyszłość temu zapobiedz, założył Władysław hr. Plater na obcej ziemi, w Szwajcaryi, Muzeum Narodowe Polskie, gdzie antenaty nasze przechowywane bywają, a których nazwy moskiewskie nie dosięgną.

Po panu Gregorowiczu przemawiali panowie: Julian Ochowicz, Ogonowski i inni, których mowy obypsane zostały rzęsztemi dziękczynnymi oklaski. Część artystyczna obchodu uświetnił panie: pani Poplawska, panna Wanda Dobiecka, Wiktoryja Coppi, pani Władysława Orsetti, deklamacyjami, śpiewami i grą na fortepianie, którym wręczono za podzięk śliczne bukiety. Autorkę zaś wiersza, panna Duchńska, która go darowała obchodowi, a odczytał pan Ogonowski, zaszczycono nie tylko bukietem, ale ucałowano w ręce. Wiersz ten pełen siły i ognia patriotycznego, którym pani Duchńska serca stęsknione do Ojczyzny zagrzewała, podajemy poniżej. WIERSZ na uroczystość XXIIej rocznicy Horodelskiego Zjazdu w dniu 10go Października 1861go roku napisany przez Seweryna Duchńskiego. Polska! walc! ludów tys błogosławiona! Ledwie twych dzieł przekożaczysz próg. Do bratnich plemion wyciągasz ramiona, Wiedzieć je w przyszłość torem jasných dróg. Z praça trzy ludy znoszą mone belki, Kamień węgielny wkopia w ziemi głab. I powstał na nim gmach sławny i wielki, Zorza wspaniały oświeciła wrab. I długo ikrta w sercach nie wyciechła, I długo zorza nie zapadła w cień, Sławini try ludy jasny braski Horodla, Co im słoneczny zapowiadá dzień. Bo tam w Horodle, od wschodniej nawaly, Wzrosł szaniec żywy co trwać wieki miał, Tam się z trzech ludów, jak spłój wieceotwały, Woli potęga wielki naród zlał. Biadał tym biadał co kroca po przedzie, Za trzy chwały, za ofiare krzyż! Polsko! czyż piekło w otchłań ich powiadał? Czyż gromy skrzępią ten bezczenny spłój? Bija piorany, pocięko krwi morze, Narod uwiklan w sieć piekielnych zdrad, Chwyta z rak wroga bratobójcze noże, Przycięli słonec skrzydła kruczych stad. Rozbita Polska w twarde pta dżwoni, Trzytęgły potwór w pierś jej szpony wpił, Dżwignięł się naród z tej bezdennej toni? Gdzie skrzępić ducha? gdzie zaczerpnąć sił? Pałk gniazd przestawny, belki się rozprzęgły, Z wysokich wrzębów legł na złomie złom, Ale niekietnie pozostały węgły, Na nich ty Polsko odbudujesz dom! W twojej pobudce nowa dżwoni nuta; Snać przyszłość odczuł twój prorocy zmysł, Przy łackim orle, przy koniu Kiejstusa, Archanioł Rusi na proporcach błysł! Z wiara, z miłością, podnosisz to godło, Pasmem stuletnich nieugięta prób, Wolasz na dżawie: „Idmy do Horodla!” Wznowmy nad Bógim stary ludów ślub. Z rak twych sztandar podjął knieć w siermiędze, Tlum za nim bieży, listny pszezołek rój, Kapłan krzyż podniósł: „w tej ręce potęde, Przyszłość Ojczyzny! ufaj ludu moji! „Ja was rozgrzeszam w imię tego Boga, Co nam miłości w serca rzucił siew. Może krzyż wasza pocięca ta droga! Czyscie gotowi?” tu odpowie spiew: „Bóże co Polskę przez tak długie wieki, Otaczał w chwały i potęgi blask, Ostał nas Panio tarcaza Twój opiekci, Zwątłone serca, skrzępi w strumieniu łask.” I poszły tłumy, płoń im zrenieć, Z rosa popłynął ku niebiosom chórz, Z mgły horodelskie wybiegły dzwonnice, Słonec z jesiennych otrząsło się chmur. Zładają rąco — już blisko do mety, Błysł krzyż złoty u cerkiewnych bram, W tem zamigoc na słonec baguety: „Ni kroku dalej! przez ztad! biada wam!” Ten poryk Moskwy patników nie tworzy, Pięsz coraz głośnieji pomknie w sına dal, I Msza odwołwł w pole kapłan Boży, A rzeka wtoczy cichym płuskiem fal. Chyła się głowy, by kosy na łanie: „O Bóże serce do jedności zmus, Ojczyzna, wolność, rzez nam wrocié Panie! Błogosław Polskę i Litwę i Rusi!” Tysiące głosów wybiegnie ze wzgorza, „Czas nam pierś z pierśmi, wólc z wóla skuć!” I tysiąc głosów odpowie z zaba: „Paniek tu zgodzie serca bratnie zwroć!” Akt odczytano: spadł kamień obrzytm, Co gniotł pierś ludów jak grobowy głaz, „Równi z równymi i wolni z wolnymi, Odnówmy sojusz na potomny czas!” Tak chórz olbrzymiów od obu wybrzeży, A rzeka wtoczy płuskiem sinyał fal, Dżiała gotowe, rychło grom uderzył, Tychłów baguetyw zecerwieni się stal!

Pieśń nie umilkła, a dżiała nie rzeza, Nie dżiga baguety, krew nie pociękił smug, Zakłęty siła ducha tajemnicza, Stół nad rzeką skamieniały wróg. I lata zbłęży, a pierś nie wychodła, Serca urosły w ogniu nowych prób, Ah! błogosławny wielki dzień Horodla, Co stwierdził ludów wiekiy stół!

Obchody 200-letniego Jubileuszu dnia 13go Września 1883go roku urządzona na pamiątkę Odsieczy Wiedunia i Obrony Chresz. przez JANA III SOBIESKIEGO w dniu 13go Września 1683go roku. Z Krotoszyńmi.

Dzień Sobieskiego rozpoczęliśmy o godzinie 7ej nabożeństwem żalobnym w kościele farmy w zieleni i odpowiednio transparenty przystrojonym. Po nabożeństwie rozdawano dzieciom na cmentarzu obrazki Jana IIIgo Sobieskiego i broszurki, ubogim zaś dawano jałmużnę za poległych i udział w bitwie borychej. O godzinie 10tej odprawiło się nabożeństwo solenne dziękczynne. Kościół ludem był przepelniony, jak w czasie odpuści, panowie z okolicy stawili się z naszym wyjątkiem w kompletach, podówczas nabożeństwa strzely światecznie przystrojone i szarfami w kolorach narodowych udekorowanymi asystowali. Po nabożeństwie rozdawano znów ubogim jałmużnę (którzy byli w kościele) za poległych i udział w ówczesnej wojnie borychej; poczem udano się na wiec, którego program był następujący: 1) Hymn: „Raduj się, Polsko!”; 2) Deklamacja: „Dwieście lat minęło!”; 3) Przemówienie: „O Janie Sobieskim!”; 4) Deklamacja panny K.: „Raduj się, Polsko!”; 5) Przemówienie: „O potędze Ottomanów!”; 6) Spiew: „Witaj nam, nasz Janie IIIci!”; 7) Rozdawanie bardzo wiele broszur i obrazów. Po wiecu zasiadła wielka część obywateli z miasta i okolicy wraz z damami do wspólnego obiadu, który przy pięknym śpiewie i zabawie przeciągnął się aż do godz. 6tej. Podczas nabożeństwa sklepy Polaków były zamknięte. Na wieczór odbyła się zabawa ludowa, która w jak największym porządku przeciągała się prawie aż do godziny 4tej rano. Włoszanie i wyrobnicy z miasta brali także w niej udział i mimo dość podniesionego usposobienia zachowali się jak najprzystojniej. Humnacja (mimo odradzenia Komitetu miejskiego) była prawie ogólna i piękna.

Z Nakti. Obchód jubileuszowy, zważając na tutejsze nadnoteckie stosunki, odbył się tu bardzo świetnie. Powodzenie to zawdzięcamy jedynie tutejszemu Towarzystwu Przemysłowemu, które aż do ostatniej chwili krzątało się gorliwie, aby się jak najlepiej wywiązać z trudnego dosyć zadania. Za podjęte trudy i moczyły cześć tym wszystkim, którzy się przyczynili radą i czynem do uszczętnienia narodowej uroczystości. W kościele odbyła się sole ma wotywa z procesją. Wieczorem zaś wygłosił p. Trampczyński, tutejszy kupiec, z prawdziwym poświęceniem (będąc mocno cierpiącym) śliczny odczyt, porywuający umysły i serca słuchaczy, za co zasłużono odebrał oklaski. Córcezza jego 9cio-letnia zadeklamowała wiersz Książnicą, za co także pochwał zyskała prawdziwy grzmot oklasków.

Obchód XXIIej Rocznicy Unii w Horodlu

Urządzało Towarzystwo Czytelnia Polskiej w Paryżu. Unia w Horodlu, to jest połączenie się i zaprzyświeżenie sobie wiecznej braterskiej miłości, jedności, zgody i pracy nad odrodzeniem Ojczyzny Polski, pod hasłem „wolni z wolnymi i równi z równymi”, przez trzy bratnie narody: polski, litewski i ruski, miała miejsce dnia 10go Października 1861. Rocznicę tej Unii w Paryżu w sam dzień 10go Października. Obchód ten jest przypomnieniem wielkiego dziejowego znaczenia, bo przypominamy nam, że reprezentanci Polaków, Litwinów i Rusinów wznosili Unią Lubelską i zaprzyświeżali, oraz podpisali wieczną przysięgę, którą narodami jednością na zasadzie „wolni z wolnymi, równi z równymi”. Obchodowi temu przewodniczył Kazimierz Gregorowicz, uczestnik zjazdu w Horodlu w roku 1861. Odczytał dość długą, treściwą, historyczną moję o dziejowym zadaniu Polski, wykazując ideę zasady w akcie horodelskim wyrażone, zachęcał do działania w kierunku zasad Unii, bo Unia wskazuje kierunek polityki, która doprowadzi do wywabienia z niewoli Polskę, Litwę i Rus.

Berlin. Posiedzenia Landtigu pruskiego już się rozpoczęły... Niemcy zostali w sprawie wynagrodzenia Hiszpanów za obrzędy pruskiego ulana w osobie króla hiszpańskiego Alfonsa w Paryżu...

Francja.

Paryż. Podczas obrad w Izbie deputowanych nad etatem w sprawach duchownych uderzają skrajna lewica na duchowieństwo... Najnowsze wiadomości donoszą, że władze wojskowe jeszcze niewypodzielane z zadaniem...

Włochy.

Rzym. Papier zamierza położyć tam finansowym spekulacyjom kościelnym w Ameryce i rozporządzić rewizją bardzo ściśle zarządu najbogatszej własności kościelnej w Nowym Jorku...

Rosja.

Petersburg. Nihilistyczna gazeta „Wola ludu” wykrywa najokrutniejsze położenie więzieli po fortecach moskiewskich, a mianowicie w twierdzy Petropawłowskiej...

Z powiatu Inowrocławskiego.

W końcu września r. b. zawiązało się towarzystwo chęć pobudować cukrownię w Turynie i zebrało dotąd kapitał nakładowy w kwocie 600,000 marek w 600 akcyjach po 1000 marek...

Z powiatu Szumskiego.

Doznanie w tych dniach wyszły na jaw śmiałe kradzieże popełnione przez listowego z poczty miejscowej, Ziolkowskiego. Przed dwoma tygodniami odebrał on od gospodarza Pakalskiego z Postolina list adresowany do dyrektora krajowej w Gdańsku, zawierający kwit za należące się mu z powinności kasy assekuracyjnej od ognia 800 marek...

Z Inowrocławia.

Żydowski Nathan Skolny, postawiwszy fałszywe weksle na kwotę 50,000 marek, a podobno jeszcze więcej. Pan Skolny już od tygodnia wyjechał z Inowrocławia w towarzystwie najstarszego swego syna, ucznia prywatnej gimnazjalnej, i pewnie już go nie chyca...

Z powiatu Brodnickiego.

W Zimowej gospodyni dominialna usiłowała otruci tamtejszego gorzelnego Prosta, wypaszący mu w mleko do kawy następną pindyryndę. Gorzelnian potem popadł w szal, lając na chłopów pracujących w gorzelni, a odpowiadając palącym od ogniska, zaczął tyle podkładać węgla pod kocioł...

Gdańsk.

Odbyło się tutaj uroczyste wprowadzenie księdza Fryderyka Menzla na probostwo w Królewskiej kaplicy w Gdańsku. Jak wiadomo, ten dom Boży został wystawiony przez króla Jana Sobieskiego i na rok przed zwięzowaniem pod Wiedniem uroczyste poświęcone...

W bóznicy w Żyrowie.

Podług w oddziale kobiet podczas nabożeństwa fałszywy popłoch; sądzono, że bójnica się pali. Wszystkie kobiety rzuciły się w wielkim strachu ku drzwiom, przytem udużono 40 kobiet a 30 otrzymało rany...

Niezłucky kradzież.

Wobec dwóch kolej warszawskiej w Petersburgu. W nocy na 30-go września, jak opowiada dzienniki tamtejsze, niewysłudzeni jeszcze złoczyńcy ukradli dwaj zegar wielkiej trójce dworca. W dodatku zegar ten, z tarczą transparentową, był oświetlony w chwili, kiedy go kradziono...

Zachowanie się to pofale gospodarza.

co z po za wapa jemu się okazały, osmieliło także i Stefana. Powoli podnosił oczy z podłogi na ścianę i z mniejszą już trwogą przypatrywał się powierzchni na drzewie św. Sebastjana, w którego ciele mnóstwo strzał stercało...

Najdostojniejszy Księżę.

Nasi Bracia pod zaborem pruskim z okazji urodzin ks. kardynała, arcybiskupa gnieźnieńskiego-poznańskiego, hr. Ledóchowskiego, które przypały 29-go października, wysłali do tegoż przez pisma polskie tysiącem podpisów zaopatrzonej adres, który za „Gońcem Wielkopolskim” do słownie umieszczamy.

Kardynał Prymasie!

Pismo nasze, polskie i katolickie, uważało sobie nie tylko za obowiązek publicystyczny, lecz za potrzebę serca i głębokiego przywiązania synowskiego, żeby Ci składać życzenia i wyrazy duchownego posłuszeństwa w ważniejszych chwilach Twego pełnego doświadczeń żywota.

„Gońca Wielkopolski”

w imieniu kilku tysięcy czytelników swoich, dobrych Polaków i Katolików, w całej Polsce od morza do morza. Najdostojniejszy Księżę Kardynał Prymasie, życzenia zdrowia i błogosławieństwa Bożego, przywiązania i czci, oraz wierności niezmierzającej.

„Gońca Wielkopolski”

W dniu 17-go z m. odchodził pociąg z Chelmży do Torunia, rzucił się jakiś człowiek, jak się zdaje robotnik, i płackiem położył się na szynach w pobliżu domku drożniczego...

EUROPA.

Ziemie Polskie.

Tornia.

Zachorowało tutaj 50 osób na trichiny. Gdy dnia 17-go z m. odchodził pociąg z Chelmży do Torunia, rzucił się jakiś człowiek, jak się zdaje robotnik, i płackiem położył się na szynach w pobliżu domku drożniczego...

Wódz.

Wódz, który przytem udużono 40 kobiet a 30 otrzymało rany. Wódz, który przytem udużono 40 kobiet a 30 otrzymało rany.

Wódz.

Wódz, który przytem udużono 40 kobiet a 30 otrzymało rany. Wódz, który przytem udużono 40 kobiet a 30 otrzymało rany.

Wódz.

Wódz, który przytem udużono 40 kobiet a 30 otrzymało rany. Wódz, który przytem udużono 40 kobiet a 30 otrzymało rany.

Dalej przemówił pan major Szumla.

W końcu zabrał głos ks. Lubeki z Katowic o biedzie górnośląskiej, której pochodzenie w żartobliwym przedstawieniu przypisał niewiastom i mężom tułaczkiemu, słowem naszym pocziwemu ludowi.

Widzieliśmy tutaj i oryginalny namiot turecki.

Widzieliśmy tutaj i oryginalny namiot turecki z pod Wiednia, którego hr. Buński z Głęna z zbiorów swoich na dzień ten laskawie użył. O szarych godzinach puszczano ogień sztuczny, które pan Parusowski z Ręzkowa własnym kosztem sprowadził, a które się wszystkie nadzwyczaj dobrze udaly.

Wszystek lud ujęty.

Wszystek lud ujęty tak wielką serdeczną dobrocią wzywał wspomnianych Panów i Pań naszych, od leż wrozony został i na rękach gotów ich był obnosić, mówiąc: „Niech im Bóg da niebo za tę tak wielką ku nam okazaną miłość. Bracia! nie zginiemy, jeśli tak zawsze nasi Panowie z nami, a my z nimi trzymać będziemy.”

Z Wyrzyska.

Uroczystość odsieczy wiedeńskiej była się wedle programu, mimo rozmaitych przeszkód czynionych, jak najwspanialej i przy jak najpiękniejszej sprzyjającej pogodzie. O godzinie 10tej przed południem kościół nasz w girlandy i wieńce pięknie i gustownie przystrojony, przez połączonych z bliższej i dalszej okolicy tak był przepelniony, iż w wielu przed kościołem stać musiano.

Wstąpił na kazalnicę ks. prob. Bankiet z Głęna.

Wstąpił na kazalnicę ks. prob. Bankiet z Głęna i w dobitnych a jasnych wyrazach skreślił znaczenie uroczystości tej, tak dla nas Polaków, jak i dla chrześcijaństwa, zachęcając, abyśmy podobnie sławne historycznie, a nas najwięcej obchodzące pamiętki i z radością i powagą godną czynów naszych przodków obchodzili.

Wstąpił na kazalnicę ks. prob. Bankiet z Głęna.

Wstąpił na kazalnicę ks. prob. Bankiet z Głęna i w dobitnych a jasnych wyrazach skreślił znaczenie uroczystości tej, tak dla nas Polaków, jak i dla chrześcijaństwa, zachęcając, abyśmy podobnie sławne historycznie, a nas najwięcej obchodzące pamiętki i z radością i powagą godną czynów naszych przodków obchodzili.

Wstąpił na kazalnicę ks. prob. Bankiet z Głęna.

Wstąpił na kazalnicę ks. prob. Bankiet z Głęna i w dobitnych a jasnych wyrazach skreślił znaczenie uroczystości tej, tak dla nas Polaków, jak i dla chrześcijaństwa, zachęcając, abyśmy podobnie sławne historycznie, a nas najwięcej obchodzące pamiętki i z radością i powagą godną czynów naszych przodków obchodzili.

Posiedzenie.

Akeyonaryjuszy „Zgody” odbędzie się w Niedzielę, dnia 9go Grudnia r. b. o godz. 2giej po południu w Vorwärts Turnhali przy 12tej ulicy blisko Halsted, na które zaprasza uprzejmie Zarząd.

Zarząd.

Poczem odegrano operetkę „Piechur i syn jego huzar” wcale dobrze, a zważywszy, że to nie byli artyści i artystki, tylko ludzie dobrej woli, przeważnie sami rzemieślnicy, odegrali ją nawet wybornie.

Z Królewskiej Huty.

Nie ze wszystkim udało się nasze Zgromadzenie narodowe pomyślnie, bo ciągnęła niepogoda przeszkodziła i wielu z dalszych okolic do przybycia na nie odstraszyła.

Wielu znów pojechało do Krakowa.

Wielu znów pojechało do Krakowa, lub na wyjazd do Kalwarii św. Anny, gdyż i tu z Królewskiej Huty właśnie w sam dzień odbycia zgromadzenia wyszła procesja na górę św. Anny, choć to mogła iść dzień później, a mężowie w ten dzień mogli na zgromadzeniu pozostać.

Lecz i z innego powodu nie było zgromadzenie odpowiednim.

Lecz i z innego powodu nie było zgromadzenie odpowiednim, bo przed hotelem, gdzie się goście zgromadzali, był na pierwszym miejscu niemiecki napis: „Willkommen!” a dopiero w tyle za nim wychylał głowę, jak gdyby się wstydził, polski: „Witajcie!”

Poczem zaczął mówić poseł pan Szalsza.

Poczem zaczął mówić poseł pan Szalsza z Wroniaw po polsku, lecz ponieważ jako Niemcowi szło mu bardzo trudno, więc obrócił znów po niemiecku. Tak samo i drugi poseł, brat pierwszego, przemówił po nim w niemieckim języku.

Po południu pierwszy wystąpił z mową pan Ignacy Danielewski.

Po południu pierwszy wystąpił z mową pan Ignacy Danielewski, a jak skoro lud go na mówienie zobaczył, już oklaskom i witanom nie było końca, a nie mającej podczas całej mowy, którą też szanowny mówca wypowiedział doskonale i szczerze od serca, za co niech mu Bóg da zdrowie.

strasznie na jednego z tych nieboszczyków.

strasznie na jednego z tych nieboszczyków, który zjadł na lwowską ulicę przekwaterowano. Może on był tym samym cudownym szlachciwem, który sto lat zdrow jak ryba w ziemi leżał, i teraz tylko kontusz granatowy na ten frak markizowski zamienił, jak to wielu jemu równych praktykowało!

— Więc bratku, dobrze za nadobne! —

— Więc bratku, dobrze za nadobne! — ożwał się jegomość w peruce złażąc z wozu — przejechałem się na twojem wózku, za to przepisz się na moim tapczanie! I tak no późna, a w oberżach już ciemno. Do tego nie wiele masz do trawienia, bo pięć dukatów z Matką, to co pięć bez Matki Boskiej! Złaz bratku i bierz manatki z sobą a ja cię poprowadzę!

— Ale nie tylko „stary cyrkul, budził w nim tę obawę. Jegomość w peruce zakrawał także coś

Marcjan Kordysz.

POWIEŚĆ przez Jana Zacharjasiewicza.

II.

Tem smutniejsze wrażenie zrobił na Stefanie „stary cyrkul. Sciany jego były blade jak twarz nieboszczyka. Jeszcze straszniej wyglądał dzisiaj przy tem oświetleniu księżycowym. Tylko w dwóch skrajnych oknach błyszczały światła, które z daleka wyglądały jak dwoje oczu umierającego człowieka.

Wielka Brytania.

London. Wojska angielskie zostaną z pewnością w Egipcie pomnożone, albowiem załadunek będzie głównie na to, ażeby nie wpuścić zwycięskich fanatyków El Mahdiego do doliny Nilu, przez co wróciłby dawny nieład i rozpanoszyłyby się barbarzyńcy afrykańscy w Egipcie.

— Socjaliści w Anglii nie zamierzają jeszcze, ani ich też wszystkich nie powzięwano jeszcze. Dnia 23go b. m. przyrzeczono o północy niejakiego Wilhelma Wolfa w jego własnym mieszkaniu i zalecono im niegłuchym piekielnie dość silnie do rozważania budynków. Wykryto także plan do wysiedlenia w powietrze niemieckiego gmachu poselskiego. Wolf ma pochodzić z Niemiec lub z Polski i ma być podobno jednym z wódzów socjalistów londyńskich.

Egipt.

— Pomiędzy wojskami egipskimi, dowodzonym przez Hicksa paszę, a wojskami francuskiego prokura El Mahdi, przyszło do wielkiej bitwy pod El Obeid, w której Egipcjanie zostali zupełnie pokonani. Hicks pasza miał tylko 25 tysięcy wojska, a El Mahdi uderzył na niego w 900 tysięcy żołnierzy regularnego, z beduinami, derwiszami i mulatami. Bitwa rozpoczęła się 3go, a skończyła 5go b. m. zupełnie rozbił Egipcjan, którzy będą zmuszeni opuścić zupełnie Sudan, a resztę wojsk ścigać na linię od Kartumu w połoninę Senaar do Suakinu nad morzem Czerwonym. — Wskutek tej przegranej odebrały wojska angielskie stojące w Egipcie i gotujące się do powrotu rozkaz, ażeby pozostały na miejscu, gdzie stoją.

Przy wojsku egipskim znajdowało się wielu oficerów angielskich i niemieckich, z których niezawodnie doszły zginęło, co kraje to bardzo nieładnie dotyka.

Cały Egipt znajduje się w wielkim przerażeniu. Khedive rozporządził ścigać cały lądowy wojskowy na białym miodowym Nilu. Turcja zamierza wysłać 20 tysięcy wojska do Sudanu i przywrócić mahometanickie panowanie.

AMERYKA.

Milwaukee. Po dość długiej wiosennej pogodzie, którą nas jesień przy swoim końcu darzyła, nawiedził nas o północy z niedzieli na poniedziałek dość silny wicher z deszczową ulewą, gromotami i błyskawicą, a ze wschodem słońca począł i mroź z dotkliwym zimnym wiatrem ścinać przemokłą ziemię, co pewnie zostanie zwiastowaniem dalszej tegorocznej zimy.

— Od zeszłej niedzieli został zaprowadzony dla całego państwa Wisconsinu czas normalny, którego się odąd trzymać należy, nie chcąc się spóźniać na koleje lub tym podobne. Aż do tej niedzieli był czas chicagowski normalnym czasem i dla nas, lecz od 12tej godziny południa tejże niedzieli cofnięto wszystkie zegary w biurach kolejowych, telegraficznych i t. p. w całym Wisconsinie o 9 minut i 26 sekund, do czego się każdy z mieszkańców zastosować powinien, a nie narazi się na spóźnienie po kolejach i tym podobne.

— W państwach Maine, Vermont i New Hampshire istnieje najwięcej wstrzeźniłców, a wszakże od roku 1881go pomnożyło się w Maine salonów z 918 na 1054; w Vermont z 426 na 454; w New Hampshire z 950 na 1066, tak że w Maine na 1000, w Vermont na 750, a w New Hampshire na 300 osób przypada jeden salon.

— Do jeździ państwa Minnesoty przewożono 6 milionów młodych karpów. — Skład ubiorów męzkich, założony nie tak dawno przez M. J. Mendelsmana pod Nr. 369 i 371 O. Water str., przestał istnieć, albowiem polecił go wyczerpiecie szeryfowi zamknąć. Wierzycielami są kupcy z Chicago i z Milwaukee, którym się należy podobno blisko 18 tysięcy dolarów.

— W nocy z czwartku na piątek wkradł się złodziej do domu Egana pod Nr. 248 Milwaukee ul. i przywłaszczyl sobie znaczną ilość rzeczy. — Powinno to być przestroga dla wszystkich, ażeby się przed odwiedzinami takich gości zabezpieczali.

— Trzy dobre tutaj znane złodziejskie składowe: Kate Wolf, Karolina Scharf i Joanna Roelke, wszystkie Niemki, które już po kilkakroć na uczynku zdybane i karane były do 50 dol. grzywny, przyaresztowano w Chicago na kradzieżach po handlach, z kądem do Milwaukee odstawia, aby tu na nie sąd i karę wymierzono. W tym swoim procederze muszą one być dobrze wyćwiczone i nie złych

mieć odbiorców, kiedy Joanna Roelke w przeciągu 6 miesięcy była po trzykroć zdybana, a za każdy raz zapłaciła gotówką 50 dol. wykupu.

— Frank Rubiński z Chicago dostał się tutaj już raz w ręce policyjną za zebraćto. Z względu na brak jednej ręki dano mu tykiel do Chicago. Wszelako Milwaukee lepiej mu się opłacało, bo braćto w zdybanym został; a raz pojdzie mu niezawodnie gorzej, bo znalaziono u niego 32 dolary gotówki.

— Przeciw zabójcy Patrickowi C. Johnsonowi, który w lutym rozplatał brzytwa brach koleźce swojemu, Mich. Holmes, toczył się powtórny proces i skończył się tym samym wyrokiem co pierwszy, to jest: uznano go winnym zabójstwa w drugim stopniu, za co go czeka kara od 15 do 20 lat więzienia.

— W sprawie śledztwa przeciwko radnemu Rudzińskiemu o przekrępowstwo został wybrany komitet z pięciu. Komitet ten nie dał dotąd znaku życia o tej sprawie, a na sobotnim posiedzeniu radnych przysięgający do tej sprawy, Erdmann, zrezygnował z prezydentury, podając za powód, że nie ma czasu ni ochoty do badań takich. Czyżby to nie należało zastosować przysięgła, że sprawiedliwość grzeźnie na dnie morskimi, a krak krakowi oka nie wykoło. Kto wie, jakie to czynności odbywa sółka radnych, którzy niby honorowo urzęda spełniają, a honor ten chcą pokrywać ciemnością nocy. — Wart Pac pałaca a pałac Paca. — I czy obywatela będą spokojni na to?

— W Washington. D. C. Co raz to większe napięcie się drażliwych stosunków pomiędzy Francją i Chinami poczynają interesować i obywateli amerykańskich. W ybuch tej wojny nie zostanie bez wpływu i na handel w Ameryce, to też na posiedzeniu kabinetowym dnia 23go t. m. w Washingtonie poczęto już wynurzać zapatrywanie się co Ameryce w wszelkie możliwe wypadki czynić wypadnie.

— W Newton Falls, O. wpadło dwóch zamaskowanych do pomieszkania Horace Allan, powiązali jego oraz brata i służącego a potem zagrabilili mu pieniądze i wiele kosztowności w wartości 70,000 dolarów.

— Z Indianapolis Ind. dochodzą wiadomości o wielkich ulewach, o wystąpieniu rzeki białej i zalaniu całej okolicy po zachodniej stronie rzeki. Domy mieszkalne, śpiżnice i fabryki stoją pod wodą, mosty kolejowe i nasypy popływały. Pociągi kolei Indianapolis i Vincennes, tak zwanej Ree Linij, Vandallii i Cleveand, Indianapolis, St Louis i Cincinnati muszą obiegać po nasytach innych kolei.

— Chicago. Wzaprzeszła środek spadły ulewę w południowym Illinois, w okolicy Mount Vernona wystąpiły rzeki z swych łożysk, kopalnia węgla, Paradyś, stoi 2 stopy pod wodą, oraz kolej do tejże na milie długości do Illinois Central prowadząca. Podobne ulewę nawiedziły i południową Idyanę. W Vincennes towarzyszyły ulewę wichry pozostawiły po sobie ślady na domach płotach i drzewach.

— Detroit. W Harton śmieł mil od Jackson zamordowano 4 osoby w nocy 21go t. m. i w prawdzie farmera J. D. Chouche, teozó córki i zięcia, oraz handla bydła Polley z Pensylwanii. Chouche był bardzo bogatym farmerem wartującym do 2 milionów dolarów, pozostawiając po sobie 2 synów i córkę. — Podejrzanie zabójstwa pada na służącego, nygra.

— W London Tenn. powieszono Andy Taylora. Jest to jeden z tych trzech braci którzy przed rokiem chcą uwolnić najstarszego brata z więzienia zabił dwóch szeryfów, a potem wskoczył na parowóz pociągu, zmusili prowadzącego pociąg do szybkiej jazdy na 20 mil i uszli. Kiedy go przyprowadzono z więzienia z Chatanoga do Londonu udało mu się wydobyc szeryfowi rewolwer. którym mu już do głowy mierzył, ale że rewolwer się sam nie odciągał, szuka mu się nie udało. Poszedł więc na szubienicę z temi słowami do szeryfa. Gdyby to był inny rewolwer byłbyś ty poszedł dwie godziny pierwszy do piekła aniżeli ja.

— W Chicago rozkochoła się młoda 16letnia dziewczyna Klara Thorpe w młodego

dym człowieka, który ją opuścił i z miasta wyjechał, czego ona przeżyła niemogła, zażyta trucizną zmarła.

— W Filadelfii powstał dnia 17go ogień w zabudowaniach kolei Pensylwanskiej i wyrządził szkody na 150,000 dolarów w towarach które miały być wysłane koleją dalej.

Rocznice Historyczne w Grudniu.

1. 1806, Władysław Łokietek od całego narodu królem uznany.
2. 1413, Połączony sejm Polski i Litwy w Horodle.
3. 1830, Moskale opuszczają Królestwo kongresowe.
4. 1783, Pożegnanie Kościuski z Waszyngtonem.
5. 1830, Chłopiści dyktatorem.
6. 1517, Zasłużenie Zygmunt Igo z Boną.
7. 1516, Bitwa z Tatarami pod Międzybórzem.

Korespondencje.

Detroit, dnia 15go listopada 1888.

Szanowny Redaktorze! Pierwsze przedstawienie teatralne w mieście naszym dnia 10go b. m. udało się nadspodziewanie, a towarzystwo dramatyczne „Fredro“ może pochwalić sobie przeprowadzenie onego, gdyż pomimo przeszkód i opozycji, stawianych przez niektóre osoby, nie tylko że materialnie korzyści osiągnęło, które na założenie bezpłatnej polskiej cztelni przeznaczono, lecz i ducha narodowego rozbudowało.

Odegrano „Blażek opętany“ i „Lobozwianic“.

W „Blażku opętany“ obywateli i panie: Dr. Kossakowski (Czesław), F. Brzozowski (Walek), J. Pyszora (Marcin Skiba), J. Nagórski (Celestyn), R. Brzozowska (Klementyna), W. Pyszora (Salusia),

jako amatorzy, po raz pierwszy na scenie występujący, pokazali nie tylko talent dramatyczny, lecz zarazem zajęli się gorliwie tem, czem polskości tutaj na obecny dzień podnieść pragnięmy.

Na wszelkie pochwały zasługują pani K. Dereńska za dobre przeprowadzenie roli Anastazji, była to ciocia z Litwy w całym znaczeniu tego słowa.

E. Niedzielski w roli Blażka grał nie źle, lecz mógłby był to wykonać lepiej, mamy nadzieję, że na przyszłych przedstawieniach się poprawi.

W „Lobozwianic“ następujący obywateli i panie:

- M. Nowicki (Hrabia), A. Brzozowski (Szymon), J. Pyszora (Paweł Bruzda), J. Pulczyński (Stanisław), F. Brzozowski (Tomek), J. Malikowski (Kuba), W. Terska (Zosia), J. Prusińska (Kasia)

i inne doskonale śpiewali i dokładali starań, ażeby sztuka owa doskonale przeprowadzona była.

Pani Dereńska w roli Magdaleny łoklami obasypana została, a obywateli L. Olszewskiemu (Procyzy) tutaj wykreśli, żeśmy i w teatrach warszawskich rzadko lepiej Protasia przedstawionym widzieli, jak przez niego.

Po przedstawieniu nastąpiła zabawa, która do rana trwała; zebranie Polonii było bardzo liczne, a było widocznem, że rodacy nasi nie zapomnieli owego przysłowia „Kochajmy się“.

Następne przedstawienie ma się odbyć dnia 16go stycznia 1884 w „Kościuszkowski Hall“ na rogu Russel i Island ulic — owa halca polska wkrótce dokończona będzie.

W.....
San Francisco, dnia 19. 11. 88.

Szanowna Redakcyjno „Zgody“! Upraszamy o ogłoszenie następnego artykułu.

Dnia 14go b. m. obchodziło Towarzystwo polskie św. Stanisława a Kostki w Salesianum uroczystość pa'rona swego. Z rana odbyło się solenne nabożeństwo w kościele seminaryjnym. Mszą św. celebrował Wbny ks. Rek. or. Po południu zgromadzili się członkowie Tow. polskiego i członkowie spółki słowiańskiego, do

którego należą Czesi i Słowianie, w jednej z sal szkolnych.

Ponieważ przez Tow. Wbny ks. Rodowicz przybył nie mógł, przeto zastępował go Wbny ks. prof. Reiner.

Na zgromadzeniu przemawiali następujący panowie:

Gruca, stud. filoz.: „O św. Stanisławie jako wzorze trzech cnót kardynalnych.“

Jabłoński, stud. teolog.: „O św. Stanisławie jako przykładzie młodzieży.“

Peszczynski, stud. teolog.: „O potrzebie uczenia się po polsku.“

Wróbel, uczeń III kl.: „O dzisiejszej uroczystości.“

Szukalski, uczeń V kl.: „Da czego obchodzimy uroczystość pamiętki wielkich mężów?“

Uczniowie klas niższych deklamowali piękne wierszyki.

Wbny ks. prof. Reiner, Niemiec rodem, ale Polak uczuciem, który z prawdziwie ojcowską troskliwością zajmując się młodzieżą polską w seminaryjum tujejszem kształcącej, przemówił w języku polskim, życząc Towarzystwu jak najlepszego powodzenia i wręczył 5 dol. kasjerowi na powiększenie księgozbioru naszego.

Za tę, a więcej jeszcze za Twoję czułość nad nami opieką, Czcigodny Profesorze nasz, dziękujemy Ci serdecznie staropolskim „Bóg zapłać“!

Razem przyjął słów tych kilka jako stały dowód głębokiego szacunku i szczerego przywiązania naszego.

Komitet Tow. polskiego w Salesianum.

S. p. Henryk Schmitt.

Dnia 16 października zmarł we Lwowie s. p. Henryk Schmitt, znany historyk, członek rady szkolnej krajowej i bibliotekarz księgozbioru hr. Baworskiego, przeżywszy lat 68.

Na polu politycznym zmarły brał udział we wszystkich wypadkach i uświatach narodowych z tem szczerem i stałym przekonaniem, co mu zaszczyt przynosił i w kołach nawet politycznych nieprzejmowali musieli zmartemu zjednać uznanie i szacunek.

Przesiedział też s. p. Henryk Schmitt, jak wielu innych, w więzieniach za to, co nam wszystkim jest najdroższe i najszlachetniejsze.

Karyerę literacką rozpoczął zmarły, jak zwykle, od pisanja wierszy, a nawet pozostały podobno w rękopiśmie dwie tragedje większych rozmiarów. Główna literacka działalność zmarłego streszczała się na polu dziejowiczystych. Wydał on następujące dzieła:

Rys dziejów narodu polskiego, trzy tomy.

Materyjały do dziejów bezkrólewia po Augustie III i dziesięć lat panowania Stanisława Augusta, dwa tomy.

Rokusz Zaborzyńskiego, tom jeden. Dzieło to opracował podług źródeł teki Baworskiego.

Pogląd na żywot i pisma Kollataja, tom jeden.

Dzieje narodu polskiego, potoczno opowiadanie, tom jeden.

Dzieje Polski z XVIII i XIX wieku, trzy tomy.

Nadto z pomiędzy wielu broszur i artykułów dziennikarskich zasługują na bliższą uwagę:

O równoprawieniu żydów.

O sprawie ruskiej.

Narodowość polska.

W sprawie ulepszenia zskół ludowych.

Kejdz Kollataj.

W pracach swoich objawiał s. p. Henryk Schmitt przekonania demokratyczne, których broił namiętnie i gorąco, choć często przy traku głębszych poglądów i w szerszych studiach naukowych.

Pogrzeb odbył się dnia 18 października przy bardzo wielkim udziale publiczności, oraz cęchów, stowarzyszeń, młodzieży szkolnej itp.

Mowy wygłosili p. Dobrzański, redaktor „Gazety Narodowej“ i pan Sawczyński.

W duchu, jeżeli się zjawi konkurent bogatszy, albo panna z większym posagiem... — „Ja, gdybym raz pokochał! — zawołał Stefanek z zapalem i zarumieniał się cały jak alkiermasz. bo w tej chwili otworzyły się drzwi przeciwległe i na progu pojawiła się dziewczynka o jasnych włosach. I ona zarumieniła się ujrzawszy Stefanek, i uciekała co żywo, zostawiając drzwi otworzone.

Wrażenie, jakie na Stefanuku zrobiła, było tak dziwne, tak niespodziewane, że dopiero po kilku chwilach mógł sobie napowrót jej obraz przed oczami postawić.

Mogła mieć około lat szesnastu. Jasne włosy w długich lokach osłaniały jej białe czoło. Była wiotka jak trzcina na stawie w Dąbrowie, a w ustach na pół otwartych trzymała jakieś słowko tak słodkie i przyjemne! Biedny Stefanek nie mógł odżalować, że tego słówka nie słyszał. Wrócił on wraz z nią w głąb izby tajemniczej.

Eskulap nie zważał na to wszystko. Pojawienie się dziewczynki w drzwiach było tylko dla niego jakimś znakiem. Zasuwał więc szafę, wskazał na ostatnie próżną miseczkę i rzekł:

— A tu zobiełm już miejsce dla ojca Paulinki, którą teraz widziałem.

— Paulinka! — powtóżył przerażony Stefanek, i zdawało mu się, że słyszał najpiękniejszą melodję pana Obrumpańskiego!... — Biedny, poczywy Kordysz! — mruknął pod nosem eskulap, a wzywając świecę do ręki, wyszedł do drugiej izby prowadząc za sobą oszalonego Stefanuka.

W izbie nie było nikogo. Daremnie wodził Stefanek oczyma po wszystkich kątach, badał szczegółowo wszystkie sprzęty. Paulinki nigdzie nie było. Między dwoma oknami stała duża, starożytna sofa. W jednym kącie przylegał do muru klawikord i uśmiechał się do Stefanuka białymi zębami swemi. I nie wiedzieć, czy w tej chwili

Sp. Ksawery Karczewski, emigrant z r. 1831 zeszedł z tego świata w Filadelfii 20 b. m.

Od 16go roku życia był w służbie Ojczyzny, wierny Polak, brat, przyjaciel, poświęcał na ostatni grosz i cały swój czas dla dobra rodaków. Uprzejmy, miły, zachęcał młodych, by pracowali dla ojczyste sprawy.

Straciłszy w nim wodza, który nam godnie przewodził i stratę jego nie nam wynagrodzić nie zdoła.

Tak jeden po drugim ustępują z naszych szeregów młode, którym młode pokolenie, daj Boże, by mogło zrównać poświęceniem i patriotyzmem dla ukończenia Polski.

J. Andrzejkiewicz.

Rozmaitości.

Orginalny restator. Rotmistrz pensjonowany Emeryk D., mieszkający na wsi w pobliżu Peszu, niedawno wiadomymy został sądownie, że jest uniwersalnym spadkobiercą zmarłego proboszcza G., który mu zapisał cały swój majątek, ceniony na 20,000 zł. Proboszcz ów za życia bardzo był gościnnym i wszystko, na co stać było jego spłaznia i piwnicę, stawił przed tymi, którzy go odwiedzali, jedno tylko male było w tem diawactwo, że goście, który po raz pierwszy zasiadł do jego stołu, nalewał, niby w roztarganiu, piwo i wino do jednego kieliszka. Goście, którzy po największej części sprzedani byli o tej orginalności księdza proboszcza, śmiali się w duchu z tego żartu i najczęściej ani tknęli kieliszka. Rotmistrz D. natomiast, znany w wielkiej uprzejmości i dobrogułębności, nie mógł się oprzeć namowom pocieszającego staruszka i podziękowawszy mu grzecznie, z najlepszą miną wychylił kieliszek do dna, jak gdyby napój, który on zawierał, był nektafem. Proboszcz własnym oczom nie wierzył; długo wpatrywał się, milcząc, w swojego gościa, a przy roztaniu przysięgał o kartę. W testamentie opowiada on szczegółowo całą powyższą scenę, z wyznaniem, iż nie mając krewnych, postanowił był temu z obojętności zapisać cały swój majątek, który na jego wezwanie bę namięlny i wymówek wypije wstrętna owe mieszane piwa z winem. Rotmistrz D. był jednym, który to uczynił, jego więc ustanawia swoim spadkobiercą.

Nowocześnie Matuzalem. W besarabskim miasteczku Trifaneszki żyje i cieszy się najlepszym zdrowiem chłop z tamtejszych okolic, nazwiskiem Sawczuk. Ma on lat ani mniej, ani więcej, tylko 130! Syn jego najstarszy liczy lat 87 i jest już zupełnie zdziwczniałym starcem, podczas gdy ojciec rzekko i krępkło się trzyma.

Rube w gruszkach. Odkryto w wieku naszym trychym w wieprzynie i solitery w jajach, ale tego się nie spodziewano, aby ktoś zdołał odkryć rube w gruszkach. A jednak okazał tego pewien rusycki urzędnik celny na granicy prusko-rusyjskiej. Rzecz się tak miała. Od pewnego czasu przesłano z małego miasteczka litewskiego do tej strony kordonu i to regularnie dwa razy na tydzień pudełka do handlu delikatessami w Wilnie, opatrzone napisem „Gruski“. Przypadkó zdarzył, że się na granicy jedno takie pudełko rozbiło. Jeden z urzędników celnych znalazł jego zawartość i znalazł w każdej gruszce fałszywą starobławkę. Rozumnie się, że handlarz delikatessami przyaresztowano.

Obchód 29go Listopada w Milwaukee.

Gwardja polska Kościusko urządziła obchód we czwartek 29go listopada i wprawdzie, zrana o godzinie 9tej odbył się solenne nabożeństwo w kościele, a wieczorem o godzinie 8mej obchodzono będzie uroczystością pamiętkową mowami i śpiewem narodowym w sali szkolnej Sgo Stanisława B.

Wszystkie towarzystwa polskie i cała Publiczność Polską do licznego udziału zaprasza

KOMITET.

Obchód 29go Listopada w Milwaukee.

Gwardja polska Kościusko urządziła obchód we czwartek 29go listopada i wprawdzie, zrana o godzinie 9tej odbył się solenne nabożeństwo w kościele, a wieczorem o godzinie 8mej obchodzono będzie uroczystością pamiętkową mowami i śpiewem narodowym w sali szkolnej Sgo Stanisława B.

Wszystkie towarzystwa polskie i cała Publiczność Polską do licznego udziału zaprasza

KOMITET.

Obchód 29go Listopada w Milwaukee.

Gwardja polska Kościusko urządziła obchód we czwartek 29go listopada i wprawdzie, zrana o godzinie 9tej odbył się solenne nabożeństwo w kościele, a wieczorem o godzinie 8mej obchodzono będzie uroczystością pamiętkową mowami i śpiewem narodowym w sali szkolnej Sgo Stanisława B.

Wszystkie towarzystwa polskie i cała Publiczność Polską do licznego udziału zaprasza

KOMITET.

Obchód 29go Listopada w Milwaukee.

Gwardja polska Kościusko urządziła obchód we czwartek 29go listopada i wprawdzie, zrana o godzinie 9tej odbył się solenne nabożeństwo w kościele, a wieczorem o godzinie 8mej obchodzono będzie uroczystością pamiętkową mowami i śpiewem narodowym w sali szkolnej Sgo Stanisława B.

Wszystkie towarzystwa polskie i cała Publiczność Polską do licznego udziału zaprasza

KOMITET.

Obchód 29go Listopada w Milwaukee.

Gwardja polska Kościusko urządziła obchód we czwartek 29go listopada i wprawdzie, zrana o godzinie 9tej odbył się solenne nabożeństwo w kościele, a wieczorem o godzinie 8mej obchodzono będzie uroczystością pamiętkową mowami i śpiewem narodowym w sali szkolnej Sgo Stanisława B.

Wszystkie towarzystwa polskie i cała Publiczność Polską do licznego udziału zaprasza

KOMITET.

Szanowna Publiczność Polską zapraszaamy jak najprzejmiej do licznego udziału.

Komitet wykonawczy.

Congress Hall
16 Rivington Str. New York.
Główna kwatery Towarzystw Polskich w Nowym Yorku.
Restauracja, Winiarnia i Piwiarnia.
Karól Pfeiffer właściciel.

Karty okrętowe
do Europy i z Europy sprzedaje
F. Sirom & Co.
287 Reed Str.
Milwaukee, Wis.

J. SIEGEL
PIEKARNIA CIAST.
na sprzedaż drobnią i hurtm
wraz z Kawiarnią
158 E. Houston Str.
New York.
Obstalunki na kuliki, wesela i t. d. spełniają się jak najstaranniej.

LOUIS WREDEN
661 Milwaukee Avenue.
CHICAGO ILLINOIS.

J. N. Morgenstern
Sekretarz generalny Związku Nar. Pol. skiego w St. Zł.
535 Noble Str. Chicago III.

Angust Greulich i Syn
polecają Szanownej Publiczności swój
HURTOWNY HANDEL
— WIN —
tak
AMERYKANSKICH
jako też i
EUROPEJSKICH
342, 344 i 346 4ta ul. i 445 E. Water Str.
Milwaukee Wisconsin.

Baczość Polacy!
Ktoby chciał kupić farmę za gotówkę, albo na wypłatę, niech przyjedzie wprost do mnie, a każdemu pomogę wybrać dobrą i tanją ziemię. Wiem o duzo farmach, które są na sprzedaż z inwentarzem i bez takowego po bardzo niskich cenach.

A. Gaudynski,
Grand Rapids, Wis.
Maryjanna Nyka
523 Maple ul.
Milwaukee Wisconsin
poleca się jako
Akuszerka Polska
z pomocą w chorobie niewiast a szczególnie dzieci.

F. A. Górski
Notariusz publiczny 124 Townsend str. Buffalo N. Y.
Wystawia Karty okrętowe na najlepsze okręta parowe z Bremen, Hamburga i Antwerpu wprost do Nowego Yorku. Wyrabia pleniencję (Vollmacht) ściągając pieniądze ze st. rego kraju i przesyła w dom odbiorcy najtańszą drogą.
Zmienia pieniądze pruskie na Amerykańskie i Amerykańskie na Pruskie.
Sprzedaje karty i loty w wyrabia podszkubania hipoteczne za umiarkowaną cenę.
F. A. Górski.

Ziemia na sprzedaż.
Ziemia z lasem w Wisconsinie, farmy w Wisconsinie, Jowie, Dakocie, Minnesocie sprzedaje-tanio
F. Strom & Co.
287 Reed Str.
Milwaukee, Wis.

Gazety
którym naszą „Zgodę“ poselamy prosimy o laskawą zamianę
Redakcja.

Klemens Naliborski
w Radomiu

poleca Szanownej Publiczności Polskiej swoje **Grosznią, Salon i Butchershop.**
Sprzedaje **karty okrętowe** i zabezpiecza **od ognia** po bardzo niskich cenach.

Rodacy przybywający do tutejszej okolicy znajdują u mnie kwatery. Posrednicze w kupowaniu **lotów, farm i rentowaniu** takowych. Z majęciami chęć zwiedzić tutejszą okolicę wyjeżdżam własnym zaprzęgiem i pokazuję im przelężną okolicę Radomia.

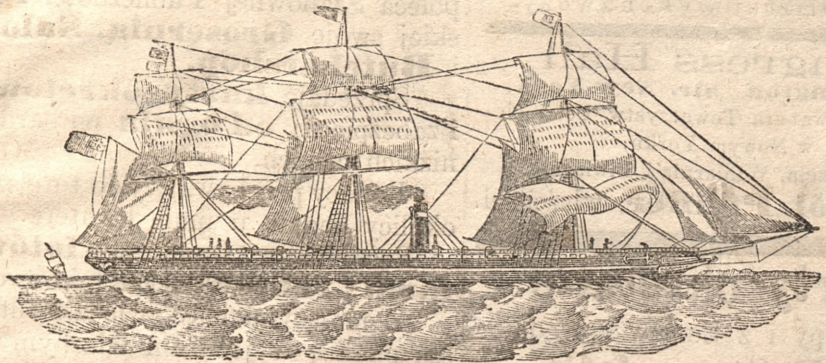
Klemens Naliborski
w Radomiu
Washington Co. Ill.

FRANK A. STAUBER & CO.
Handel ryczałtowy w rozdrobieniu
ŻELAZNYCH
TOWARÓW
i Narzędzi rzemieślniczych
wyboru pieców — prosil.
Przyjdziecie i przekonacie się o naszym ogromnym zapasie, najlepszych towarów w świecie.
718 Milwaukee Avenue.
Chicago Ill.

Ogrodowego
znającego się szczególnie na rychłych wzywach potrzebujecie
Józef Jabłoński.
1502, 23 Str.
Bay City, Mich.

J. Czernik
Hotel Kościuski
11 South Canal Str.
Wilkesbarre, Pa.
naprzeciw dworca New Lehigh Valley
poleca się względem
Szanownej Publiczności Polskiej.

M. Kucera



Agencja okrętowa i sprzedawcy gruntów na osiedlenie się.

Rodacy, którzy chętniej sprowadzić swoich pokręwnych z Europy, lub sami tam dotąd się przedstają, — i ci co chcą sobie zakupić ziemię na własne osiedlenie się, mogą się zgłosić do mnie po bliższe informacje.

M. KUCERA

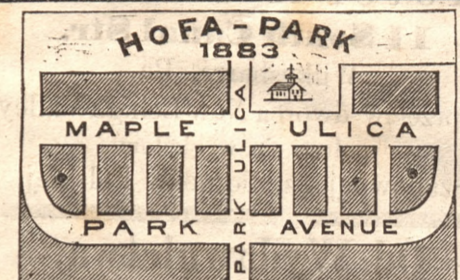
186 West 12th Str. Chicago II.

Jakob Krajniak



polecia Szanownej Publiczności Polskiej swoje składy obuwia męskiego, damskiego i dla dzieci.

381 Mitchell ul. i 847 Kinickiekin Ave. Milwaukee, Wis.



Hofa Park Osada

w pobliżu Seymour w Wisconsin. Jest to najwięcej zamieszkała, najładniejsza i najbogatsza Polska Osada w Ameryce.

Chcę jeszcze 25.000 Akrow więcej sprzedać Polakom.

Moje nowe Mapy i Cyrkularze jestem gotów posłać każdemu kto do mnie po takowe napisze.

Telegraficznie przed przybyciem do mnie a gdy będziecie wyjeżdżać kupcie tykietki tylko do Milwaukee.

J. J. Hof. 119 WEST WATER STREET MILWAUKEE WIS.

Hugo Lederer, Interes bankowy, wekslowy i sprzedaży kart okrętowych, Nr. 68 AVENUE B. między 4ta i 5ta ulica, NEW YORK

MILWAUKEE LAKE SHORE i WESTERN KOLEJ ŻELAZNA. Najlepsza linia pomiędzy

Milwaukee i Port Washington, Sheboygan, Manitowoc, Two Rivers, Ledyard, Appleton, New London, Wausau i Rhinelander.

Czas przybycia i odjazdu pociągów w Milwaukee.

Odchodzi: Przychodzi. Appleton i Wausau Express. 7.20 rano 3.55 po poł.

Sheboygan, Manitowoc i Two Rivers Express. 8.30 po poł. 11.05 rano.

Noony Express z wagonem 8.05 wiecz. 6.50 rano. spyalnyn.

Cena Wagona (Sleeping Car) 75 cent. i dol. Pociąg opuszczający Milwaukee o 8.05 wieczorem, Sheboygan o 12.50 rano, Manitowoc o 2.45 rano Appleton o 8 rano i Oshkosh o 6.30 rano, łączy się natychmiast w New London Junction z G. B. W. i St Paul koleją do Winony, La Crosse i Minneapolis.

Wszelkie bilety, włącznie bilety dla szukających ziemi na osiedlenie się, sprzedają się po wszystkich off-ach kompanii.

H. J. H. Reed, H. F. Whitcomb, Gen'l Supt., Gen'l Pass. Agt.

Cor. East Water & Mason Str. i MILWAUKEE, WIS.

A. L. Stokes. Salon Polski i skład wódki Washington and River Str. Scranton Pa.

Przy fabryce stolarstwa. A. L. STOKES.

B. Stobiecka. Doświadczona lekarka przeważnie naprzeciw cierpieniom ocz, mieszka pod Nrem

675 Milwaukee Ave. Chicago III.

Udziela także rady i pomocy we wszelkich innych chorobach, a w niebezpiecznych razach powoduje do konsultacji doświadczonego doktora, osobistość znaną w mieście.

F. J. Borchard Adwokat i Notariusz Publiczny

Podjekuje obronę na sądach we wszelkich procesach.

Wyrabia wszelkie prawne papiery i dokumenta jako to: plenipotencja (voll-macht), hipoteki, zapisy i testamenta legalne. Pośredniczy przy zgodach, kontraktach i sprzedaży ch.

A więc Polacy przekonajcie się wprzód u swego radcy, który się wam poleca ze swą skora i rzetelną usługą.

Ofis: 509 2ga Avenue. Milwaukee Wisconsin.

J. KUBAL. 509 Mitchell ulicy Rók 4tej Ave. obok kościoła św Antoniego MILWAUKEE, WIS.

utrzymuje Pierwszorzędną GROCERNIĄ, SKŁAD MAKI i PASZY, wszystko po najniższych cenach.

JÓZEF LIPSKI, Main str. MANITOWOC, WIS. (przy kościele św Bonifacego)

polecia Szanownej Publiczności Polskiej swój pierwszorządny SALOON

zaopatrzony w dobre piwo, wina i likiery oraz i w smaczną przekaskę.

J. N. MORGENTERN, FABRYKANT CYGAR Polecia się względem szanownej Publiczności, 535 Noble Street, CHICAGO ILL.

Cudowne Lekarstwo

Po długich badaniach i licznych próbach niżej podpisanemu udało się szczęśliwie sporządzić maść iście cudowną. Leczy ona gruntownie i stale wszelkiego gatunku Wrzody, puchnięcia i zbiegania Wrzodowe, tak świeże jako i zastarzałe. Pani C. Morman w mieście, nadaremnie przez 15 lat lekarską ciężką płaciła suwny i galony używała maści. Dwa tygodnie temu odebrała odemnie maść pudełko i puchlina z cierpieniem ustąpiła, a wrzody (cztery takowych) pięknie pokryte granula-cy, już niemal zarównane i niewiasta na klęczkach dziękuje Bogu za szczęśliwe zesłanie jej pomocy.

1 Pudełko 50 cent. 6 - - - - - 2,50 ,, 12 - - - - - 4,50 ,,

W większych ilościach znacznie tańiej.

Agenci dobrze zarobić mogą, gdyż każdy kupi, skoro się o Cudownej siłę maści choć jeden w okolicy przekona.

Leczą także z najpomyślniejszym skutkiem wszelkie inne chroniczne czyli zastarzałe choroby, jako też i skryte cierpienia grzechów młodości za nadaniem 1 dolara.

Adres:

Dr. N. T. Tanski Ludlow Grove Hamilton Co. Ohio.

N. B. Pieniądze przesyłać należy w „Registered Letters“ a nie przez Money Order.

FARMY.

Dla informacji tych familli, które mają zamiar tej jesieni osiedlić się na farmach, to jest na gruntach J. J. Hofa w Seymour, donoszę niniejszem, że jestem w stanie wybudować jeszcze 10 do 20ta i więcej domów na 40ta lub 80citu akrach w mojej Hofa Park osadzie. Doty-czyć mogą być wykończone jeszcze pod-czas tej jesieni i przed wprowadzeniem się familli do takowych.

Obecna pora jest najstosowniejszą do osiedlania się na leśnistych gruntach.

J. J. Hof.

Rodacy korzystajcie z czasu! 160 Akrow

najlepszego gruntu w Stanach Zjedn. Za darmo

Agenci te grunta sprzedają od \$7 do \$20. Po informacje zgłaszajcie się do J. PRYZGINT

114 1/2 Allen Str. NEW YORK.

Hamburgsko-Amerykańska akcyjna Kompania okrętów parowych.



Prosta DWA RAZY w TYGODNIU pływająca poczta prawami okrętami.

Płyną do Europy i napowrót przystaje w CHERBURG do Paryża, a z Europy w Havre dla Paryża, Southampton i Londynu. Posiada nowe najlepiej zbudowane i eleganckie urządzone parowe pocztowe.

Hamburgsko-Amerykańska Parowa akcyjna Kompania.

DNIE ODPLYWU: Z New Yorku: w Czwartek i w Sobotę. Z Hamburga: w Środę i w Niedzielę. Z Havre w Sobotę.

Jest to najstarsza niemiecka linia, która pośredniczy w przewozie z Ameryki do Europy i na odwrót. Przy kupnie tykietów należy uważać na to nazwisko:

Hamburg American Actien Gesellschaft.

Za ulubioną tą linią przemawia to, że od czasu swojego istnienia przewoziła już przeszło

Milion ludzi z wielkimi zadowoleniem tychże. Wygody dla pasażerów w kajutach niezrównane.

Dla międzypokładowych bardzo wygodne. Przechodnie w Nowym Yorku wysiadają do Castle Garden, zład agenci wysyłają ich natychmiast na europejskie ofiś podróży.

Tykietki do i z EUROPY z jakiegobądź miejsca mogą być nabywane.

CENA z Nowego Yorku do HAMBURGA: Kajuta 65 i 75 dol., podług położenia Kajuty.

Międzypokład 30 dol. Do Paryża 51 dol. 150 cent. tam i napowrót 53. Od dzieci niżej 12tu lat połowa ceny, a niemowlęta wolne od opłaty.

Międzypokład z Europy z Hamburga do Nowego Yorku 22 dol.

Ktoby opłacił podróz tam i napowrót dostanie daleko taniej. Zgłaszajcie się do

C. B. Richard & Co. GENERALNY AGENT

61 Broadway New York.

gdzie F. J. VOSATKA jako pośrednik dla Polaków jest ustanowiony.

W Milwaukee I. WENDZINSKI.

POLSKA APTEKA w MILWAUKEE WIS. 482 Mitchell Str. narańnik 3eiej AVE.

Karól Flusche.

Bernard Kópacki, cieśla i kontraktor, podejmuje budowę i zrazem wykonuje rysunki budynków podług najnowszej konstrukcyj. Mieszkanie 581 Mineral Str. Milwaukee, Wis.

W. SŁOMIŃSKA. Polecam szanownej Publiczności polskiej i szanownym Towarzystwom Polskim mój Skład z Wyrobnią Choragwii Kościelnych i Narodowych i Szafl, — utrzymuję —

Oznaki dla Towarzystw w różnych gatunkach jako to: ROSETY i PAŁKI MASZAKOWSKIE zawsze na składzie.

Wszystkie obstatunki wykonuje praktycznie i po najniższej cenie.

Rodacy! przekonajcie się wprzód w polskim składzie, zanim pójdziecie do obcych.

W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Av. Chicago III.

Jan Gurecki Zegarmistrz Polski, 493 Mitchell ulicy.

A. Stolzenberger Karawaniarz i sprzedawca Trumien. 82 Stanton Street.



Zawiadania szanownych rodaków że posiadają karęty pogrzebowe, jako też karawany

U mnie taniej można dostać Karęty pogrzebowe

niż gdzie indziej. Polecam się łaskawej pamięci polskiej publiczności, która zna mnie już od dawna, a której ja we wszystkim ehoję jak najsumiennie i najtaniej służę.

I. C. CORRIGAN i SYN, Skład najtańszych Węgli i Drzewa.

Ofisa przy 460 3eja ulica. 13 Doek ulica przy moście Płeszan.

Zamawiać można także u I. Wędziński, P. Skrzyński, 463 Mitchell Str. 939 Dofy St. MILWAUKEE, WIS.

DR. H. XELOWSKI. Praktyczny i doświadczony LEKARZ POLSKI

który tu już przed dziesięciu laty praktykował. I ma dużo starych znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i polecia się łaskawym względem Szanownej Polskiej Publiczności.

Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 Mitchell ulicy w pomieszkaniu No. 643 4-ta Ave Milwaukee, Wis.

JACOB HOFFMANN. ORIENTAL Brewery 204-212 E 55 Str. NEW YORK.

Jakób Krauter 624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL.

polecia swój dobrze zaopatrzony Skład obuwia: —

tak męskiego jako i dla dam. Każda robota pod gwarancją.

Reperacje jak najskuteczniej wykonywane.

GROCHOWSKI, KILINSKI & ŁYCZYWEK. 739 Milwaukee Ave. CHICAGO ILLINOIS,

poleciają swój nowo założony SKŁAD TOWARÓW ŁOKCIOWYCH.

Dry Gods Store. Łaskawym względem Szanownej Publiczności.

W. SŁOMIŃSKA. Polecam szanownej Publiczności polskiej i szanownym Towarzystwom Polskim mój Skład z Wyrobnią Choragwii Kościelnych i Narodowych i Szafl, — utrzymuję —

Oznaki dla Towarzystw w różnych gatunkach jako to: ROSETY i PAŁKI MASZAKOWSKIE zawsze na składzie.

Wszystkie obstatunki wykonuje praktycznie i po najniższej cenie.

Rodacy! przekonajcie się wprzód w polskim składzie, zanim pójdziecie do obcych.

W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Av. Chicago III.

Jan Gurecki Zegarmistrz Polski, 493 Mitchell ulicy.

ZAPRASZAMY KAŻDEGO

użebny przyszedł zobaczyć nasz wyborny Skład ubiorów jesiennych i zimowych

tak dla młodych jak i chłopców. Przypominamy że mamy najlepsze ubiory w mieście. U nas można najkorzystniej kupić.

Bracia Zimmermann

Wielki i rzetelny skład ubiorów męskich pod niebieską

pod niebieską



choragwii

No. 384 E. Water Str. Milwaukee Wis.

Nasz nowy wielki, drugi, skład przy Grove ulicy i National Ave.

dostarcza także najlepszych ubiorów męskich i chłopczych, kapeluszy i innych przyborów odzieży.

DOM I NIEZALEŻNOŚĆ

GRUNTA! GRUNTA! GRUNTA!

W znanym głośno i bogatym Północno-Zachodzie będą sprzedawane grunta taniej niż rent tychże wynosi.

Tysiące akro w najlepszej i bogatej ziemi w Północno Zachodniej i Południowo-Zachodniej

MINNESOCIE

do sprzedania, tylko od 4 do 7miu Dolarów za akier.

Jednego dolara gotówką wpłaty przy zakupie resztę na roczne wypłaty.

Wyborna rola, smaczna woda, dobre targo, szkoły kościolny, gazety, telegrafy i 5 koleji żelaznych do odstawiania produktów na targi.

Wyceieczka na grunta tania, a Koszta podróży będą zwrócone tym, którzy ziemię zakupią.

Po bliższych informacjach udać się można do: Fredericksen Hansen i Drummond, agent Chicago, Milwaukee & St. Paul kolejki żelaznej, 26 North Clark Str. Chicago, albo do miejscowych agentów.

Kucera, 186 W. 12 str. Chicago III. J. Bednarz, 165 W. 19 str.

D. Snerman, Cor. Noble i Bradley. A. Sherman, 52 Bradley str.

M. Majewski Cor. Milwaukee Ave. i Noble str. A. Kurr, 539 Noble str.

Za miejscowi agenci. J. Boinski, South Bend, Ind. W. S. Bobkiewicz, La Salle III.

I. Gajewski, Green Bay Wis. I. Starszak, Lemont III.

I. Angiewicz, Winona, Minn. I. Donajski, Manistee, Mich.

W. Templin, South Chicago. Piotr Mulka, Pittsburg Pa.

W. M. Budzyński, New York. Jan Malikowski, Newark, N. J.

A. F. Górski, Buffalo, N. Y. Jan Dembiński, Detroit, Mich.

George Poland, Nanticoke, Pa. Główne Biuro kolonizacji Polskiej znajduje się 495 Noble i Milwaukee Ave. li tylko dla Polaków.

Sekretarz, St. Słom iński, Chicago III. I. Wędziński, 465 Mitchell ulicy, Milwaukee, Wis.

Jeneralna Agencja Polska

W MILWAUKEE, WISCONSIN, 465 Mitchell Street

Wystawia karty okrętowe na najlepsze linie parowe, a zwłaszcza na North German Lloyd, Hamburg American Packet Com., Red Star Line i inne przez Bremen, Baltimore, Antwerpią, Filadelfią, Hamburg i Nowy Jork kursujące.

Wyrabia pienipotencje do starego kraju, pośredniczy w procesach tamże, ściągając pieniądze i w dom interesowanym odstawia.

Zabezpiecza budynki i rzeczy od ognia w sześciu najlepszych, najbogatszych i najstarszych kompaniach, w których kościolny, szkoły i największe handle i budynki są zabezpieczone.

Pośredniczy w nabywaniu gruntów i zakładaniu nowych kolonii polskich.

O rzetelnej i skorej czynności tej agencji przekonali się setki ludzi, którym sprawę prowadziła.

Szanowna Publiczność Polska może się u niejednego z tychże o rzetelności tej agencji przekonać, a niżej podpisany ręczy za skora i rzetelną usługę.

I. WENDZINSKI, 465 Mitchell Street, w Polskiej Drukarni pomiędzy 2ga i 3eią Ave.

HURA! HURA! HURA! Polacy wyprawili najpiękniejszy obchód.

W. Kroeger ma najpiękniejszy Skład Pieców do ogrzewania i gotowania po najniższych cenach i własnoręcznej roboty.

Kto potrzebuje żelaznych sprzędłów i naczyń kuchennych, pieców i narzędzi rzemieślniczych, obić stolarskich, gwoździ, zamków, zawias i sprzędłów różnorodnych, zgłośa wszelkiego co w każdym domu do ręki niedozwolony potrzebom, niechaj idzie do

W. KROEGER, Narańnik Grove i Walker ulicy, MILWAUKEE, WISCONSIN.

A P T E K A Oskara Guentheroth. No. 434 Mitchell Str. Milwaukee, Wis.

Polecam swoje medycyny i skład sławnego bytu żółdkowego Hostetera, oraz rozmaite chemikalia, paczmidła, towary galanteryjne, paczmidła mydła, szaszki, grzebienie, farby; oraz czyste wina i likiery za lekarstwo używane.

O. Guentheroth, 465 Mitchell str., Milw. Wis.

WIKARYASZ DORSZYNSKI & SPÓŁKA WIELKI SKŁAD POLSKI gotowych

UBIORÓW MĘZKICH

Jako też dla młodości i chłopców, białony, koszul wierzchnich i spodnie, kolnierzyków, kravatki, kapeluszy itd. Zrazem wykonujemy wszelkie obstatunki podług miary i najnowszej mody i po najprzystępniejszych cenach. Skład nasz znajduje się

699 Milwaukee av. blisko Noble ulicy, CHICAGO ILL.



Paul Soboleski, Notaryusz publiczny

Wyrabia prawne dokumenta i przewodniczy w prawach sądowych. 66 W. Randolph str., Chicago III.

HOFFMANN —CAFE NATIONAL— No. 386 BOWERY STR.

Róg i szej ulicy New York

Miejsce schadki Polonii.

Gazety polskie, węgierskie, czeskie, niemieckie i francuskie. Billard, szachy i domino. O liczne odwiedzanie uprasza właściciel

Józef Hoffmann.

Kawiarnia międzynarodowa. 6 First Ave. NEW YORK

Ig. Kuaders prop. POLECAM SZANOWNYM RODAKOM

Salon mój i dobre trunki, extra Bawarskie piwo, Likierzy, Cigary i

BILARD.

zrazem Sale do Posiedzeń, Wesół i rozmaitych zabaw wieczornych.

Nr. 138 Ludlow Str. New York. Jan Patrzykowski właściciel.

K. ADAMCZEWSKI

Krawiec męski 347 E. 9th Str.

Donoszę moim szanownym odbiorcom, iż z dniem 1 Lipca rb. zamknąłem mój skład Garderoby Męskiej przy 6 ulicy, lecz prowadzę takową w przytulnym mieszkanie na

Ubiory Męskie

pod wyżej podanym adresem i wykonuję jak dawniej podług najnowszych żurnali szpiewnie, akuracie i po cenach umiarkowanych.

W. PIOTROWSKI 350 Milwaukee Str. Milwaukee, Wis.

Pierwszorządna oddawna z najlepszymi stron znaną

Pracownia Krawiecka, zasłużona w rekomendacje najnowszej mody i najlepszego obstatunkowego wyrobu, polecia się Szanownej Publiczności.

I. ZENZER poleca swój Skład Trunków Pool i Lunch Room 197 Forsyth Str.

Bet. Stanton and Houston Str., New York przy polskim kościele.

Jakóba Dudenhoefera Skład ryzaltowy

Wina krajowego i Likierów, Win europejskich i Wody selterskiej, polecia się łaskawym względem Polskiej Publiczności.

339 Grove Street Milwaukee, Wis.

MERCHANTS EXCHANGE BANK

narańnik E. Water i Michigan ulicy (w Miteła budynku)

Milwaukee, Wisconsin sprzedaje weksle na wszystkie banki w Europie,

pośredniczy w wypłatach pieniężnych wprost do domu,

do wszelkich miejscowości w Niemczech, Austrii, Szwecyi, Norwegii, Danii, Francji i Szwajcaryi.

Sprzedaje karty okrętowe na wszystkie niemieckie okręta parowe, tak do jak z Europy, i aż na miejsce celu podróży.

Przyjmują pieniądze w depozyt do kasy oszczędności z opłatą procentu.

R. Nunnemacher, kasyjer.

Dla Polskiej Publiczności podejmuje się pośrednictwem

I. Wędziński, 465 Mitchell Str. Milwaukee, Wis.

Piwowarnia A. GETTELMANA w Dolinie Menomona

Ofis północny przy 14 i Prairie ulicy. Ofis południowy róg 5 Ave i Walker ul.

Polecia się Polskiej Publiczności. Piwa dobre, trwale i smaczne, skora usługa.

WISCONSIN CENTRAL RAILWAY

Kolej żelazna

3 pociągi dot